

# OSTRY / Bezimienni, Rejs (feat. Kasia Moś)

Chodź zabieram cię ze sobą wezmę również wiersze  
Odpal piwko albo blanta mordko to po pierwsze  
Wiersze pisze ręka w głowie rymów mam dostatek  
Tak przy każdej płycie zapraszam na mój statek,  
przenieś się do mojej głowy, poznaj moje myśli  
dowiesz się ilu było ze mną tylko dla korzyści  
ale to już było i powtarzać się już nie chcę  
życie zaskakuje, daje nam nowe lekcje  
jego pilny uczeń, znowu ci opowiem  
że wcale kolorowo nie mam tu na co dzień  
nie wiem czego jestem godzien, często wiarę tracę  
najpierw rzuca cię dziewczyna, a później tracisz pracę  
byłoby już po mnie , gdyby nie złote rymy  
w biedzie i dostatku, nie to co te dziewczyny  
wypiął się przyjaciel – nie mam już litości  
odpałilem z towarzystwa takie znajomości  
dalej w rapie ciągnę temat  
choć klasyki wyszły z mody  
stary się nie czuję, chociaż też nie jestem młody  
podam rękę ci do zgody jeśli czuję swoją winę  
raczej czujesz twardy uścisk a nie wazelinę  
na przyjaźnie i miłości serce bardzo małe  
dużo się nie zmieści, za to oddam wtedy całe  
wpuść bucha, popij piwkiem, płyniesz ze mną bracie  
twój szacunek za muzykę tyle w tym temacie

w dorosłe dni śpieszy nam się  
później tęsknimy do dziecięcych bram  
tracimy zdrowie by pieniądze mieć w kieszeni  
później tracimy je bo zdrowie się ceni  
chcemy żyć, by czuć że żyjemy  
najpiękniejszych chwil nie zaplanujemy  
chcemy żyć, by czuć że żyjemy  
najpiękniejszych chwil nie zaplanujemy  
chcemy żyć, by czuć  
chcemy żyć, by czuć

witam na pokładzie, tu nie będziesz zdziwiony  
jeśli znowu cie zabiorę na moje rejony  
wciąż nie czuję swego wieku, sercem wiecznie młody  
ciągle chętny na wyzwania i gotowy na przygody  
kiedy jak nie dziś?  
czas na wielkie zmiany  
setki zauroczeń, kilka razy zakochany  
przestałem już narzekać, i nie mówię o problemach  
sensu nie ma by przewijać ten sam temat  
ludzi się nie zmienia, życie robi to przez lata  
jeśli jesteś tego świadom, uczy każda przyszła data  
nic nie warta kartka która spada z kalendarza  
ta która zostaje owe możliwości stwarza  
to niewielkie gesty a nie wielkie słowa  
budują przyjaźń, dzięki czemu jest stalowa  
tu nie żwir ci drażni nos, ale stopa dudni w uchu  
gdy za oknem wschodzi słońce  
mógłbym zostać TAK W BEZRUCHU  
oczy zmrzyć czarnej kawy biorąc łyka  
trwać bez ruchu i nie słyszeć ze zegar ciągle tyka  
przemierzamy życie często w drugiej klasie  
chcemy najeść się tak szczęściem, żeby było go w zapasie  
choć bilet w jedną stronę decyduje o kierunku  
robi wiele ważnych rzeczy pamiętając o szacunku  
spróbuj moich wierszy, inny sort narkotyków  
Ostry Bezimienni – specjalista od klasyków

w dorosłe dni śpieszy nam się  
później tęsknimy do dziecięcych bram  
tracimy zdrowie by pieniądze mieć w kieszeni  
później tracimy je bo zdrowie się ceni  
chcemy żyć, by czuć że żyjemy  
najpiękniejszych chwil nie zaplanujemy  
chcemy żyć, by czuć że żyjemy  
najpiękniejszych chwil nie zaplanujemy  
chcemy żyć, by czuć  
chcemy żyć, by czuć